



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH

# Biuletyn

DOKUMENTY ROBOCZE • EKSPERTYZY • KOMUNIKATY • OPINIE • LISTY

SERIA Z • NR 31 - 2001 • LICZBA STRON 12 (s. 381-391) • © PISM • NR EGZ. PISM 1

---

DOKUMENT ROBOCZY

## Społeczne ruchy antyglobalizacyjne.

Jolanta Skubiszewska

**1. Wstępn – 2. Co to jest ruch społeczny? – 3. Globalizacja w rozumieniu ruchów antyglobalizacyjnych – 4. Różnorodność ruchów antyglobalizacyjnych – 5. Postulaty o charakterze ekonomicznym – 6. Pozostałe postulaty – 7. Działania antyglobalistów – 8. Przyszłość ruchów antyglobalizacyjnych**

### 1. Wstępn

Narodziny i rozwój nowych ruchów społecznych zaslugują na szczególną uwagę, gdyż to właśnie wielkie ruchy społeczne bywają motorem zmian. Głoszone przez nie idee początkowo uznawane są za zbyt śmiałe i rewolucyjne (np. walka o zniesienie niewolnictwa, przyznanie kobietom praw publicznych), by uznać je za możliwe do realizacji. Jednak w wyniku przemian pokojowych, bądź też w wyniku rewolucji poglądy te mogą stać się składnikiem nowej kultury demokratycznej.

W ciągu kilku ostatnich lat zaobserwować można wzmożoną aktywność ruchów społecznego protestu, określanych jako ruchy antyglobalizacyjne. Punktem przełomowym w ich powstawaniu były wydarzenia z Seattle w 1999 r., kiedy podczas szczytu Międzynarodowej Organizacji Handlu (World Trade Organisation - WTO) doszło do masowych protestów, w których uczestniczyło ok. 70 tys. osób.

Warto zaznaczyć, że sami członkowie ruchów określanych jako antyglobalizacyjne podkreślają, iż protestują jedynie przeciwko niektórym, negatywnym - ich zdaniem - aspektom procesu globalizacji. Susan George, wiceprezydent francuskiego oddziału Stowarzyszenia na rzecz Opodatkowania Transakcji Finansowych i Pomocy Obywatelom (Association pour une Taxation des Transactions Financieres pour l'Aide aux Citoyens - ATTAC) określa wspomniany ruch jako wręcz pro-globalizacyjny, pisząc: „Jesteśmy za dzieleniem się przyjaźnią, kulturą, kuchnią, solidarnością, dobrami i bogactwami naturalnymi na całym świecie. Przede wszystkim jesteśmy pro-demokratyczni i pro-ekologiczni”. Celem działania owych ruchów jest natomiast zwrócenie uwagi na problemy osób i grup, które na procesie globalizacji nie zyskują, a tracą, upomnienie się o prawa „wykluczonych”.

Niniejsza analiza ma na celu opisanie działalności ruchów antyglobalizacyjnych, nie zaś ocenę ich poglądów i działań, czy też próbę polemiki. Dlatego też zarówno pojęcie globalizacji, jak też związane z nią zagrożenia przedstawione zostaną w sposób, w jaki widzą je antyglobaliści. Intencją autorki jest ponadto wskazanie pewnego „zaplecza ideologicznego” poglądów, jakie legły u podstaw protestów owych ruchów społecznych, różnorodność tych podstaw, a przez to różnorodność samych ruchów i ich postulatów.

## 2. Co to jest ruch społeczny?

Dla potrzeb niniejszej analizy poprzez ruch społeczny rozumieć będę zbiorowość w pewien sposób zorganizowaną, której zachowanie polega na działaniu (interakcji) w relacji do zmian zachodzących w wyniku procesów gospodarczych, społecznych i kulturowych. Do cech charakterystycznych ruchów społecznych należą: nierutynowy charakter działania samych ruchów i ich poszczególnych uczestników, samoświadomość działań jednostek i grup zaangażowanych w ruch, wspólny (przynajmniej częściowo) zestaw opinii, przekonań lub idei, wspólnota celów i działań. Do ruchów społecznych zaliczę więc zarówno ugrupowania polityczne, związki zawodowe, organizacje pozarządowe, jak również ruchy niesformalizowane. Cechą charakterystyczną w ostatnich latach jest ogromny wzrost aktywności ruchów społecznych w skali globalnej. Wskazać należy także fakt, że ruchy społeczne zajmujące się do tej pory jedynie wąskim wycinkiem rzeczywistości, rozszerzają swoją działalność. Poszczególne ruchy łączą się dla przeprowadzania konkretnych akcji i projektów, nawzajem popierają swoje postulaty (np. wspólne działania organizacji skupiających imigrantów i ugrupowań feministycznych, popieranie akcji przeprowadzanych przez ekologów przez organizacje upominające się o prawa człowieka). Zdają one sobie bowiem sprawę z powiązań pomiędzy poszczególnymi wycinkami rzeczywistości społecznej.

W epoce globalizacji następuje również wzrost powiązań i wzajemnych współzależności pomiędzy poszczególnymi ruchami społecznymi, który najjaskrawiej przejawia się w sferze finansów (np. finansowanie organizacji z państw Środkowej i Wschodniej Europy przez fundacje amerykańskie).

## 3. Globalizacja w rozumieniu ruchów antyglobalizacyjnych

Konsekwencją procesów globalizacyjnych jest, wg antyglobalistów, powstanie świata jednobiegunowego, z jedną potęgą gospodarczą i militarną - Stanami Zjednoczonymi. (Istnieją jednak również poglądy, przeciwstawne poglądom antyglobalistów, wskazujące na istnienie świata wielobiegunowego, z kilkoma wielkimi mocarstwami, jako

ośrodkami, wokół których skupiają się kręgi cywilizacyjne: USA, Europa, Chinami, Japonią, Rosją, Indiami i światem islamu). Głównymi aktorami w wyniku procesów globalizacyjnych stały się nie państwa, a ponadnarodowe instytucje finansowe, korporacje handlowe i przemysłowe. Ponadto jako jedną z konsekwencji procesu globalizacji - stosując teorię systemu-świata Immanuela Wallersteina - wskazać można coraz bardziej pogłębiającą się przepaść pomiędzy centrum a peryferiami. Centrum, z którego rozchodzą się wpływy i wzory instytucji, ideologie polityczne, wiedza techniczna, to w chwili obecnej, według antyglobalistów, Ameryka Północna i Europa Zachodnia, zaś owe peryferie - nie posiadające silnych struktur państwowych, dostarczające surowców do centrum, to Afryka i kraje Ameryki Łacińskiej. Pozostałe obszary należą bądź do półperyferii, bądź do obszarów zewnętrznych.

Globalizacja potocznie rozumiana jest jako proces wzrastających na świecie współzależności. To także swego rodzaju „kurczenie się” świata w następstwie nowoczesnych środków społecznego przekazu, upowszechnianie kultury masowej, zanikanie barier geograficznych. Należy jednak zaznaczyć, że dla wielu ruchów globalizacja stała się „słowem-kluczem” służącym wytłumaczeniu przyczyn większości zjawisk zachodzących obecnie w społeczeństwach. Tym samym większość ruchów nie posiada własnej definicji procesu globalizacji. Antyglobaliści nie zgadzają się natomiast z rozumieniem globalizacji jako postępu technologicznego - rozwoju telewizji satelitarnej, internetu, komputerów, telefonów komórkowych i tym samym, na określenie ich jako przeciwników rozwoju techniki (choć sami chętnie posługują się np. internetem).

Krytyka antyglobalistów dotyczy zjawisk towarzyszących procesowi globalizacji, zachodzących na przenikających się wzajemnie płaszczyznach życia społecznego. W wyniku procesu globalizacji rynki oraz produkcja w różnych krajach stają się coraz bardziej współzależne z powodu rozwoju handlu i usług, a także swobodnego przepływu kapitału i technologii. Z tego powodu kryzys w jednej części świata wpływa na sytuację gospodarczą także w innej. Ruchy antyglobalizacyjne zjawiska te określają jako „gospodarczą integrację kierowaną przez korporacje” lub „XXI-wieczny kapitalizm”. Liberalizacja światowego handlu, jak pisze François Chesnais, „zmusza do bezpośredniej konkurencji gospodarki o bardzo różnych, a nawet zupełnie odmiennych poziomach wydajności pracy (...), co w krajach najsłabszych pociąga za sobą destrukcję mocy produkcyjnych. To właśnie stało się z przemysłem i rolnictwem meksykańskim po wprowadzenie w życie NAFTA”. Przeciwko tym skutkom globalizacji protestuje większość ruchów społecznych, wskazując na nierówności w kontroli zasobów kapitałowych, które skazują na ubóstwo mieszkańców Trzeciego Świata. Ruchy antyglobalizacyjne domagają się, by to „człowiek zajmował centralne miejsce w gospodarce, a nie machina ekonomiczna”.

Zjawiskiem towarzyszącym procesowi globalizacji jest również stopniowy spadek znaczenia rządów poszczególnych państw i przeniesienie odpowiedzialności za losy tych państw na instytucje o charakterze regionalnym, ponadregionalnym, bądź ogólnoswiatowym. Przedmiotem krytyki antyglobalistów jest fakt przesunięcia „centrum decyzyjnego” z poziomu państw na poziom międzynarodowych instytucji finansowych, w postaci Międzynarodowego Funduszu Walutowego (International Monetary Fund - IMF), czy też Banku Światowego (World Bank - WB). Powoduje to, zdaniem antyglobalistów, zmniejszenie znaczenia demokratycznego systemu rządów oraz spadek możliwości wpływania na losy państw za pomocą kartki wyborczej, a zastąpienie ich dyktatem światowych instytucji finansowych.

Przedmiotem krytyki jest także ekspansja wzorów produkcji i konsumpcji z krajów wysoko rozwiniętych, a co za tym następuje, także ekspansja zachodniej kultury. Wskazywane są zagrożenia amerykanizacją stylu życia, konsumpcjonizmem. Antyglobaliści wzywają do ochrony i wspierania kultur lokalnych, niedopuszczenia do absolutnej dominacji masowej kultury amerykańskiej.

Niektóre ruchy wskazują jednak na fakt, że proces wymiany kulturowej przebiega wielokierunkowo, pozwalając na współistnienie obok siebie wielu kultur, przenikających się nawzajem. Wiele grup proces taki uznaje za element pozytywny, sprzyjający wzajemnemu poznaniu i tolerancji. Jedynie operujące retoryką antyglobalizacyjną ugrupowania nacjonalistyczne postulują całkowitą czystość kultury narodowej, wskazując na przenikanie kultur jako na zagrożenie dla dominującej w danym kraju religii i kultury.

#### 4. Różnorodność ruchów antyglobalizacyjnych

Czy możemy mówić o jednym dużym ruchu społecznego protestu, czy też o wielu niezależnych od siebie ruchach? W zasadzie zjawisko jako takie - protest przeciwko zastanej rzeczywistości i pewnym procesom, jakie w niej zachodzą - predestynowałoby do określenia owych ugrupowań, jako jednego szerokiego, kontestacyjnego ruchu społecznego protestu. W tym przypadku, pisząc o zjawisku protestu przeciwko negatywnym zmianom, jakie niesie ze sobą globalizacja, uprawnione byłoby określenie tych zjawisk, jako jeden globalny (sic!) ruch, ale skupiający różne ugrupowania. Grupy te są jednak na tyle zróżnicowane, różne jest też ich rozumienie globalizacji, że nieuprawnione byłoby traktowanie ich jako jednego ruchu. Część ruchów określanych jako antyglobalizacyjne globalizacją zajmuje się niejako przy okazji działania na rzecz realizacji innych postulatów, stanowiących główny cel i sens ich działalności. Znaczna większość grup zaliczanych obecnie do antyglobalizacyjnych założona została w zupełnie innym celu niż walka z globalizacją i znacznie wcześniej niż termin „globalizacja” pojawił się w potocznym użyciu. Ruchy te jednak stopniowo przyłączały się do protestów antyglobalistów. Ta różnorodność ruchów sprawia, że różne są cele i sposoby ich działania w odniesieniu do globalizacji.

Spoleczne ruchy antyglobalizacyjne przybierają różne formy, zarówno organizacji sformalizowanych, jak i ugrupowań nieformalnych. Są wśród nich rolnicy, związki zawodowe, organizacje ekologiczne, socjaliści, komuniści, anarchiści, organizacje walczące o przestrzeganie praw człowieka, organizacje kobiece, chrześcijańskie, imigranci, organizacje antyrasistowskie, ale także członkowie ugrupowań nacjonalistycznych.

Ruchy antyglobalizacyjne to zarówno niewielkie, kilkunastoosobowe grupy, działające na obszarze niewielkiego regionu, jak również większe, działające na szczeblu krajowym (największe z nich to organizacje związkowe), aż po organizacje międzynarodowe. Większość z nich działa samodzielnie, łącząc się jedynie w celu wspólnego przygotowania kongresów, seminariów, warsztatów, a także demonstracji odbywających się głównie podczas szczytów instytucji finansowych.

Ruchy antyglobalizacyjne obecne są niemal we wszystkich państwach na świecie, najslabiej działają w Azji oraz byłych państwach komunistycznych (szczególnie postradzieckich).

Główną organizacją międzynarodową, powstałą w grudniu 1998 r. jako sprzeciw wobec „wylączenia” pewnych grup społecznych w wyniku procesów globalizacyjnych jest wspomniany we wstępie ATTAC. Na przykładzie tej organizacji można pokazać, że jedną z cech charakterystycznych ruchów antyglobalizacyjnych jest fakt, że ugrupowania założone w jednym państwie, w niedługim czasie mają swoje oddziały także w innych krajach. Organizacja ta założona została we Francji przez grupę skupiającą przedstawicieli organizacji społecznych, związków zawodowych, dziennikarzy. Początkowo istniała jedynie we Francji, szybko jednak zakładano jej oddziały także w innych państwach. Celem było stworzenie międzynarodowego ruchu na rzecz demokratycznej kontroli rynków finansowych i ich instytucji. W efekcie powstały

oddziały krajowe, luźno powiązane z centralą. Może powodować to pewne problemy - dla przykładu w oddziale rosyjskiego ATTAC znaleźli się członkowie Partii Narodowo-Bolszewickiej. Ich szowinistyczne wystąpienia w Genui spowodowały protesty ze strony ugrupowań z wielu krajów, kierowane do centrali ATTAC we Francji. W Polsce istnieje oddział ATTAC - Polska, jednak nie prowadzi on aktywnej działalności. Jego przewodniczącym jest Andrzej Gwiazda, jeden z dawnych liderów „Solidarności”.

Trudno jednoznacznie wskazać podstawę ideową ruchów antyglobalizacyjnych. Część z nich (głównie socjaliści, komuniści) swoje przekonania wywodzi z myśli Marksa, Engelsa. Jednym z ważniejszych symboli w walce z globalizacją jest również Fidel Castro. W swoich wystąpieniach Castro wypowiada słowa, które stają się hasłami antyglobalistów. Można w nich znaleźć wezwanie do bardziej racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych, do ochrony środowiska, krytykę ponadnarodowych korporacji handlowych i nawoływanie do uniezależnienia się krajów Ameryki Łacińskiej od USA: „Zaledwie w ciągu jednego stulecia spalono oraz wyemitowano w powietrze lub wrzucono do mórz w postaci odpadów gazów i produktów ubocznych wielką część rezerw węglowodorów, które przyrodzie przyszło tworzyć przez setki milionów lat(...). Przedsiębiorstwa ponadnarodowe stanowią dziś instytucje, w których rękach skupia się więcej mocy, bogactwa i władzy aniżeli w rękach wszystkich rządów razem wziętych. Im bardziej łączą się ze sobą i im bardziej panują nad finansami, produkcją i gospodarką światową, kierując się ślepych i nie dającymi się kontrolować prawami systemu, który je stworzył, tym bardziej przyspieszają kryzys. (...) Jest absolutnie pewne, że znikną waluty narodowe (chodzi o kraje Ameryki Łacińskiej - przyp. autorki). Żadna z nich nie zdoła się utrzymać - zastąpi je dolar. (...) W każdym kraju latynoamerykańskim Bank Rezerw Federalnych Stanów Zjednoczonych będzie dyktował politykę walutową. Na Układzie Obu Ameryk o Wolnym Handlu, korzystnym jedynie dla wielkiego kapitału ponadnarodowego, nie skorzystają również pracownicy północnoamerykańscy, z których wielu straci pracę. Dlatego ich przedstawiciele głośno protestowali w Quebecu, a przedtem w Seattle przeciwko Międzynarodowej Organizacji Handlu”.

Organizacje religijne (np. katolicka organizacja zajmująca się problematyką misyjną i ekumeniczną - Centrum Dokumentacji i Badań - Servizio di Documentazione e Studi - SEDOS.) działają w oparciu o nakazy religijne i normy moralne. Organizacje katolickie powołują się ponadto na słowa Papieża, który globalizację określa jako czynnik potęgujący rozwarstwienie w społeczeństwie. W przemówieniu wygłoszonym 27.04.2000 r. podczas audiencji dla uczestników sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych nt. „Wymiaru ludzkiego i etycznego globalizacji” Jan Paweł II powiedział m.in.: „W encyklice „Centesimus annus” zauważyłem, że gospodarka rynkowa stanowi sposób właściwej odpowiedzi na potrzeby gospodarcze ludzi, szanując ich wolną inicjatywę, ale musi być kontrolowana przez wspólnotę, posiadającą wspólne dobro. Obecnie, gdy handel i komunikacja nie są już ograniczone granicami, to właśnie powszechne dobro wspólne domaga się tego, by logice właściwej rynkowi towarzyszyły mechanizmy kontrolne. Jest to zasadniczą sprawą dla uniknięcia redukcji wszystkich relacji społecznych do czynników ekonomicznych, a także w celu ochrony tych, którzy padli ofiarą nowych form wykluczenia lub marginalizacji”. W lipcu, przed mającym się odbyć w Genui szczytem G-8, Papież wezwał przywódców tych krajów, by „ich spotkanie przebiegało pod znakiem solidarności z najbiedniejszymi”.

Ugrupowania, które same siebie określają jako narodowe, w walce z globalizacją odwołują się do haseł wyższości rasy i kultury białej, przywołując myśli powojennych ideologów, takich jak Oswald Mosley, Leon Degrelle, Julius Evola. Warto jednak zaznaczyć, że grupy te pozostają wciąż na marginesie ruchów antyglobalizacyjnych.

## 5. Postulaty o charakterze ekonomicznym

Często cały ruch antyglobalizacyjny określa się mianem antykapitalistycznego, gdyż głównymi postulatami antyglobalistów są żądania o charakterze ekonomicznym, a protesty skierowane są przeciwko neoliberalnej polityce rządów. Antyglobaliści wskazują na zwiększenie roli lobbingu wielkich korporacji w podejmowaniu decyzji na szczeblach rządowych. Żądają dopuszczenia do procesu decyzyjnego także przedstawiciele organizacji społecznych. Wskazując na fakt kierowania się przez przedsiębiorstwa jedynie chęcią jak największego zysku, domagają się respektowania przez nie praw pracowniczych. Antyglobaliści wskazują na konieczność zmiany polityki społecznej, na konieczność powrotu do stabilnego i długotrwałego zatrudnienia i osłon socjalnych dla najbiedniejszych.

Główne postulaty ekonomiczne antyglobalistów to:

- Opodatkowanie międzynarodowego kapitału - wprowadzenie specjalnego podatku od transakcji giełdowych zaproponowanego przez amerykańskiego ekonomistę Jamesa Tobina i wykorzystanie pochodzących z tego podatku funduszy na pomoc dla krajów Trzeciego Świata,
- Likwidacja rajów podatkowych,
- Wprowadzenie odpowiedzialności prawnej i finansowej wielkich korporacji za wszystkie podejmowane przez nie akcje (np. karanie za niszczenie środowiska),
- Umorzenie długu krajom Trzeciego Świata.

Jednym z głównych punktów krytyki antyglobalistów jest Układ Ogólny w Sprawie Handlu Usługami (General Agreement on Trade in Services - GATS) stanowiący część systemu prawnego WTO. Antyglobaliści uważają, że rządy krajowe państw związanych GATS niezależnie od woli społeczeństw, mogą prowadzić wyłącznie jeden, neoliberalny rodzaj polityki, bez względu na opcję polityczną. Wskazują ponadto na brak międzynarodowych uregulowań prawnych, które dotyczyłyby monopoli, co sprawia, że międzynarodowe korporacje wypierają rodzimych przedsiębiorców. Korporacje te są na tyle silne, że mogą korzystać z rajów podatkowych, subsydiów rządowych, a także z usług potężnych agencji PR oraz profesjonalnych lobbystów. To ostatnie sprawia, że mogą one wynegocjować korzystniejsze dla siebie reguły, niż te stosowane wobec rodzimych przedsiębiorców, kierujących niewielkimi firmami. Antyglobaliści uznają GATS za zagrożenie dla przyszłości demokracji, gdyż wyborcy nie będą już decydowali o tym, jaką politykę będzie prowadził rząd, polityka ta będzie z góry określona przez GATS.

Jednym z ważniejszych postulatów jest umorzenie długów krajom Trzeciego Świata. Antyglobaliści wskazują, że konieczność spłaty odsetek powoduje powiększanie się różnicy w rozwoju pomiędzy bogatymi, a biednymi krajami. Wynika to głównie z przeznaczania pieniędzy państwowych na spłatę odsetek, nie zaś na rozwój we własnym kraju. Widząc sojuszników w ruchu antyglobalizacyjnym przywódcy krajów Afryki i Ameryki Południowej otwarcie mówią o konieczności zrekompensowania krzywd byłym krajom skolonizowanym. Podczas konferencji ONZ nt. rasizmu i nietolerancji w Durbanie (RPA) we wrześniu 2001 r. i poprzedzającego ją Forum Organizacji Pozarządowych, wiele mówiono na temat konieczności odszkodowań za niewolnictwo (np. w formie umorzenia długu krajom afrykańskim) ze strony Europy i USA. Za odszkodowaniami wypowiedzieli się m.in. obecni w RPA kongresmeni USA, a główną demonstrację przeciwników globalizacji prowadził amerykański polityk i działacz na rzecz praw człowieka pastor Jessie Jackson. W demonstracji uczestniczyło również wielu członków Afrykańskiego Kongresu Narodowego.

Przeciwko decyzjom prywatyzacyjnym, podejmowanym przez rządy pod naciskiem kredytodawców, głównie IMF, protestują związki zawodowe. Do demonstracji antyprywatyzacyjnych dołączają także inne organizacje oraz zwykli obywatele, gdyż do obaw związanych ze znaczną redukcją zatrudnienia, zwolnieniami grupowymi, dochodzą obawy o wzrost cen i obniżenie jakości świadczeń, np. w edukacji, służbie zdrowia. Protestujący argumentują, że w wielu dziedzinach po okresie początkowym, gdy kilka firm świadczy podobnego typu usługi i ceny są dostosowane do potrzeb konkurencji, dochodzi do fuzji przedsiębiorstw, co ma przynosić większy zysk, zaś może skutkować powstawaniem monopolu na wielką skalę, a co się z tym łączy dyktowaniem cen. Najbardziej znanym protestem były demonstracje przeciwko prywatyzacji wody w Boliwii w kwietniu 2001 r. (W 1998 r. pod naciskiem Banku Światowego dostarczanie wody do mieszkań w mieście Cochabamba zostało przekazane w ręce prywatnego dostawcy. Spowodowało to znaczną wyżkę ceny wody, a to z kolei doprowadziło do masowych protestów. W konsekwencji decyzja o prywatyzacji wody została cofnięta).

W przypadku związków zawodowych występuje rozbieżność pomiędzy postulatami i celami związków z poszczególnych regionów. Związkowcy z Europy czy USA walczą o nieprzenoszenie produkcji do krajów o taniej sile roboczej i są za jak największym eksportem do krajów słabiej rozwiniętych. Związki z krajów rozwijających się walczą o ochronę tamtejszych rynków przed zalewem towarów wyprodukowanych poza ich granicami i zachowanie własnych miejsc pracy.

Ważnym elementem w kampanii ruchów antyglobalizacyjnych jest wzywanie do bojkotu tzw. *sweatshops* - międzynarodowych korporacji wykorzystujących tanią siłę roboczą z krajów Trzeciego Świata, łamiących prawa pracownicze, niszczących środowisko, wspierających dyktatury i systemy łamiące prawa człowieka. Jako przykład klasycznego *sweatshopu* antyglobaliści podają firmę Nike, zatrudniającą nisko opłacanych pracowników w takich krajach jak Wietnam, Chiny, Tajlandia, Indonezja, Kambodża. Antyglobaliści powołują się na raport Ernst and Young, który spośród wielu nieprawidłowości w warunkach pracy, jakie stwierdzono podczas kontroli w Nike w Wietnamie wymienił m.in. brak odpowiedniego przeszkolenia pracowników w zakresie bezpieczeństwa, brak odpowiednich ubrań roboczych, wykonywanie pracy ponad normę, wystawienie pracowników na działanie szkodliwych substancji chemicznych, hałas i wysoką temperaturę,

Na „czarnej liście” przedsiębiorstw, do których bojkotu wzywają antyglobaliści znajdują się ponadto m.in.:

- Shell, który w latach 1958-1995 zarobił 30 miliardów dolarów na handlu ropą pochodzącą z Nigerii, z regionu delty Nigru, zamieszkiwanego przez lud Ogoni. Według antyglobalistów działalność Shella spowodowała ogromne zniszczenia środowiska w tym regionie,
- Glaxosmithkline, która wraz z innymi przedsiębiorstwami farmaceutycznymi prowadziła kampanię przeciwko produkcji nielicencjonowanych, a przez to znacznie tańszych farmaceutyków (m.in. przeciwko AIDS) przez lokalnych producentów. Firmy te pozwały do sądu rząd RPA, gdyż w ustawie „Prawo Medyczne” z 1997 r. zawarte zostało m.in. sformułowanie, że Minister Zdrowia „może określić warunki dla dostarczenia bardziej przystępnych cenowo (*more affordable*) lekarstw w szczególnych okolicznościach, tak aby chronić zdrowie społeczeństwa”. Przedsiębiorstwa farmaceutyczne kwestionowały ww. przepis ustawy. Przed sądem zawarta została ugoda – wg wspólnego oświadczenia obu stron - pozew został wycofany, a rząd RPA zgodził się konsultować z przedsiębiorstwami farmaceutycznymi projekty przepisów wykonawczych do Ustawy z 1997 r. oraz potwierdził swoją obietnicę nienaruszania międzynarodowych porozumień handlowych.
- McDonald's - uznawany przez antyglobalistów za typowy przykład XXI-wiecznego kapitalistycznego przedsiębiorstwa, które stosuje politykę antyzwiązkową,

pracownicy wykonują pracę ponad normy przewidziane w prawie pracy. Antyglobaliści wskazują także na szkodliwą ekologicznie działalność przedsiębiorstwa – fakt wycinania lasów tropikalnych, na których wypasane jest bydło największych dostawców dla MacDonal'd'sa.

## 6. Pozostałe postulaty

Pozostałe postulaty antyglobalistów w dużym stopniu wynikają z postulatów o charakterze ekonomicznym. Postulat polityczny, jaki pojawia się we wszystkich żądaniach antyglobalistów, to konieczność podejmowania decyzji dotyczących ludzi na jak najniższym szczeblu władzy - „decyzje powinny być podejmowane jak najbliższej ludzi, których one bezpośrednio dotyczą”. Antyglobaliści wskazują na zależność rządów w wielu krajach od pomocy takich instytucji, jak IMF czy WB, a co za tym idzie konieczność prowadzenia przez nie polityki zgodnej z ustaleniami tych instytucji. Antyglobaliści wzywają rządy do samodzielnego podejmowania decyzji i zwracania uwagi na zgodność polityki gospodarczej z oczekiwaniami społeczeństwa. Żądają dopuszczenia do procesu decyzyjnego także przedstawicieli organizacji społecznych

Bardzo aktywne są organizacje upominające się o prawa kobiet i domagające się walki z organizacjami przestępczymi zajmującymi się handlem kobietami i dziećmi. Według nich, to kobiety są grupą społeczną najbardziej dotkniętą neoliberalną polityką i procesami globalizacji. Kobiety są bardziej narażone na utratę pracy, trudniej jest im ją znaleźć, chętniej zatrudniane są sezonowo, jedynie na część etatu. Te czynniki powodują, że coraz częściej wykorzystywane są jako tania siła robocza. To one stanowią również w coraz większym stopniu trzon emigracji zarobkowej, wykonując często nielegalnie pracę w hotelach, barach, restauracjach. Wzrasta również coraz bardziej rola przestępców zajmujących się handlem kobietami i dziećmi z krajów biedniejszych do domów publicznych, głównie w państwach Unii Europejskiej.

Antyglobaliści domagają się przestrzegania praw ludności autochtonicznej: Aborygenów, Indian, Afrykańczyków. Wydarzeniem, które miało ogromny wpływ na kształtowanie się organizacji walczących o prawa rdzennej ludności było powstanie Zapatystów w Chiapas, w Meksyku w 1994 r. Wybuchło ono w odpowiedzi na ogłoszenie powstania Północnoamerykańskiej Strefy Wolnego Handlu (North American Free Trade Area - NAFTA). Armia Wyzwolenia Narodowego im. Emiliano Zapaty (Ejercito Zapatista de Liberation Nacional - EZLN) reprezentowała ok. 30 indiańskich, rolniczych społeczności zamieszkujących południowy Meksyk, którym odebrano ziemię, będącą ich wspólną własnością. Protestujący domagali się możliwości uprawy ziemi oraz odszkodowania za dyskryminacyjną politykę władz. Powstanie trwało 12 dni, zostało stłumione przez policję, a wielu jego uczestników znalazło się w więzieniu. Dało ono impuls do powstania międzynarodowej organizacji Ya Basta! odwołującej się do postulatów Zapatystów (uznawania praw autochtonów, rezygnacji z neoliberalnej polityki na skalę globalną). W marcu 2001 r. Zapatyści ponownie zorganizowali protesty w stolicy Meksyku żądając od prezydenta Vincente Foxa wycofania wojsk z Chiapas, uwolnienia więźniów po powstaniu z 1994 r. oraz wdrożenia projektu prawa indiańskiego wynegocjowanego w San Andrés, w którym społeczności indiańskie określono, jako „podmioty prawa publicznego” i przyznano im m.in. prawo do „zbiorowego użytkowania zasobów naturalnych i korzystania z nich na swoich ziemiach i terytoriach, przez które rozumie się ogół zamieszkanego obszaru, użytkowanego i zajmowanego przez ludy tubylcze, z wyjątkiem tych, nad którymi zwierzchnictwo przysługuje bezpośrednio narodowi”.

Pośród antyglobalistów bardzo aktywne są również organizacje ekologiczne (np. Greenpeace International, Friends of the Earth, Rainforest Action Network), wskazujące

na szkodliwy wpływ wielkich międzynarodowych korporacji (jak wspomniany Shell) na stan środowiska naturalnego i domagające się przestrzegania przez nie norm, np. dla emisji dwutlenku węgla, zanieczyszczeń wód gruntowych oraz zbiorników wodnych. Ekolodzy wskazują, że działalność wielkich korporacji prowadzi do zmniejszania się zasobów naturalnych, zarówno leśnych, jak i zwierzęcych. Jak pisze jeden z czołowych działaczy ekologicznych, Ronnie Hall: „Głównymi konsumentami są bogate, uprzemysłowione kraje Północy. Konsumpcja w pozostałych krajach - także tych, w których poziom konsumpcji powinien wzrastać - zmniejsza się. Dla przykładu: w Afryce poziom konsumpcji zmniejszył się o 20% od 1980 r.”. Ekolodzy wskazują ponadto, że uprzemysłowiona produkcja, nastawiona na jak największy zysk, prowadzi do produkowania żywności genetycznie zmodyfikowanej (*genetically modified* - GM), która - ich zdaniem - „zatrzuwa żywność na naszym stole”. Ponadto GM wpływa na zmiany w tradycyjnym łańcuchu pokarmowym - pojawianie się owadów uodpornionych na niektóre substancje chemiczne, zmiana przyzwyczajeń żywieniowych ptaków. Ponadto, wskazują oni także na niebezpieczeństwo wystąpienia zmian także w materiale genetycznym człowieka poprzez zmodyfikowany materiał genetyczny wprowadzony do roślin. Innym postulatem ekologicznym jest konieczność przestrzegania przez największego emitenta zanieczyszczeń - USA - porozumień z Kioto, dotyczących norm zanieczyszczenia powietrza.

Istotne miejsce w postulatach antyglobalistów zajmuje krytyka przemysłu farmaceutycznego, traktującego produkcję leków jak produkcję towaru, na którym należy jak najwięcej zarobić. Przedsiębiorstwa farmaceutyczne nie pracują nad produkcją leków na choroby tropikalne, dziesiątkujące ludność Afryki, gdyż nie przyniesie to im żadnego zysku, ponieważ chorych nie będzie stać na ich wykupienie. Ponadto przedmiotem krytyki są kampanie prowadzone przez te przedsiębiorstwa w celu ochrony patentowej, przeciwko innym, często niewielkim, lokalnym producentom nielicencjonowanych tańszych odpowiedników leków, np. na AIDS.

## 7. Działania antyglobalistów

Protesty ugrupowań antyglobalizacyjnych wskazują na narastającą frustrację i poczucie alienacji i wykluczenia szerokich rzesz ludności, szczególnie młodej generacji, która nie chce podporządkować się istniejącemu porządkowi. Za najlepszy sposób wpływania na decyzje polityczne uznają udział w wielotysięcznych protestach antyglobalizacyjnych.

Pierwsze wielotysięczne demonstracje odbywały się w grudniu 1999 r. w Seattle przy okazji spotkania WTO. Późniejsze większe protesty miały miejsce w:

- Quito (Ekwador), styczeń 2001 r. - 40 tys. osób, (protesty przeciwko wprowadzeniu reform wolnorynkowych),
- Waszyngtonie, kwiecień 2000 r. - 30 tys. osób, (szczyt IMF i WB),
- Millau (Francja), czerwiec 2000 r. - 60 tys. osób, (demonstrujący domagali się uwolnienia z więzienia przywódcy francuskiej organizacji rolniczej - Konfederacji Chłopskiej, José Bové uwięzionego za kierowanie manifestacją, która zdemolowała nowo budowany McDonald's w Larzac),
- Saõ Paulo, wrzesień 2000 r. - 100 tys. osób, (protesty przeciwko wprowadzeniu reform wolnorynkowych),
- Pradze, wrzesień 2000 r. - 20 tys. osób, (szczyt IMF i WB),
- Quebecu, czerwiec 2000 r. - 80 tys. osób, (demonstracja przeciwko utworzeniu Strefy Wolnego Handlu Obu Ameryk, Free Trade Area of the Americas - FTAA),

- Genui, lipiec 2001 r. - 100 tys. osób, (szczyt G-8).

Jak pisze prof. Ricardo Petrella z Uniwersytetu Katolickiego w Lowanium: „Wszelka demonstracja przeciwko globalizacji jest postrzegana przez coraz liczniejszych przywódców USA i większość ich «sojuszników» jako sprzeciw wobec samego światowego systemu kapitalistycznego, a w tej mierze, w jakiej Waszyngton jest mocarstwem regulującym ten system - jako sprzeciw wobec USA i ich «sojuszników». To wystarczy, aby Pentagon i inne środowiska w USA wypracowały i wylansowały «teorię» o «genetycznie» gwałtownej naturze sprzeciwu wobec globalizacji. Ponieważ kontestatorzy występują przeciwko istniejącemu systemowi światowemu, jego instytucjom, regułom i prawowicie wybranym rządów, zgodnie z tą «teorią» występują tym samym przeciwko demokracji”. Dlatego działania antyglobalistów często przedstawiane są wyłącznie jako uliczne zamieszki przy okazji odbywających się spotkań grupy G-8, OECD, IMF, czy też instytucji Unii Europejskiej. Tymczasem poza wielotysięcznymi demonstracjami, ruchy społeczne stosują także inne formy protestu. Organizują spotkania, dyskusje, sympozja, konferencje, wykłady, strajki. Wydają ulotki, broszury, czasopisma, książki, publikują listy protestacyjne. Działają pojedynczo, lub też łączą się dla przeprowadzenia konkretnych akcji. Starają się także prowadzić lobbing dla poparcia swoich żądań, głównie wśród polityków pochodzących z ugrupowań lewicowych. Często popierani są w swoich żądaniach przez intelektualistów, a także przez kościoły. Przed szczytem Grupy G-8 w Genui Centrum Dokumentacji i Badań SEDOS opublikowało manifest, podpisany przez 60 katolickich ruchów, stowarzyszeń i wspólnot zakonnych, w którym domagano się całkowitego anulowania m.in. przez IMF i WB długów krajom najbiedniejszym, a podczas szczytu Grupy G-8 „katolicycy antyglobaliści” (wśród nich także księża) zorganizowali dyskusje, koncerty, czuwania modlitewne, przy poparciu kardynała Dionigi Tettamanzi, metropolity Genui.

Podczas protestów w Seattle powstało Niezależne Centrum Mediów (Independent Media Center - Indymedia) jako przeciwwaga dla oficjalnych mediów, które zdaniem antyglobalistów nierzetelnie informowały o wydarzeniach. Indymedia założone przez profesjonalnych dziennikarzy i działaczy społecznych miało stać się narzędziem komunikacji z szerszą publicznością i przekazywać - zdaniem założycieli - rzetelną i obiektywną informację o wydarzeniach w Seattle. Dziennikarze pracujący w Indymedia dostarczali świadkom wydarzeń wydawane na miejscu biuletyny, a do innych mediów zdjęcia z demonstracji, nagrania radiowe i telewizyjne. Obecnie oddziały Indymedia znajdują się w wielu krajach (najwięcej w USA), a jego działalność opiera się głównie na działalności wolontariuszy.

Większość ugrupowań biorących udział w protestach są to ruchy pokojowe nie stosujące przemocy. Włoscy organizatorzy protestów w Genui kilka tygodni przed szczytem apelowali (rozsyłając e-mailem listy do przyszłych uczestników manifestacji) o niestosowanie w żadnym razie przemocy. Wskazano także na konieczność przeciwstawienia się wszelkiego rodzaju prowokacjom, zarówno ze strony policji, jak również innych demonstrantów. Jednak istnieją też grupy (jest ich bardzo niewiele) uznające przemoc za właściwy środek działania, które twierdzą, że jest to jedyny sposób na zwrócenie uwagi przywódców politycznych na ich postulaty. Jedną z organizacji, która opowiada się za stosowaniem przemocy jest skupiający w swoich szeregach anarchistów włoski oddział Ya Basta! Z kolei anarchiści z Federacji Anarchistycznej (Anarchist Federation -AF) za jedyną skuteczną metodę zmian uznają bezpośrednie akcje robotników, nie zaś próby wpływania na zmianę systemu za pomocą metod parlamentarnych, bądź ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

W styczniu 2001 r. odbyło się w Porto Allegre w Brazylii pierwsze Światowe Forum Socjalne (World Social Forum - WSF) zorganizowane przez antyglobalistów jako przeciwwaga dla Światowego Forum Ekonomicznego (World Economic Forum - WEF), odbywającego się w tym samym czasie w Davos. W WSF uczestniczyło ok. 3000 delegatów z ponad 1000 ruchów społecznych ze 100 krajów. Rolnicy, feministki, związkowcy, ekolodzy, studenci, a także politycy oraz intelektualiści wzięli udział ponad

400 warsztatach, na których zastanawiano się, w jaki sposób odwrócić negatywne tendencje związane z globalizacją i neoliberalną polityką. Francuska telewizja zorganizowała debatę pomiędzy uczestnikami obu spotkań, w którym udział wzięli m.in. George Soros, Bjorn Edlund (szwedzki finansista) i dwóch członków delegacji ONZ oraz ok. 40 uczestników WSF.

## 8. Przyszłość ruchów antyglobalizacyjnych

Podczas spotkania G-8 w Genewie ogłoszono powstanie Międzynarodowego Funduszu na rzecz Walki z AIDS. Na nieformalnym spotkaniu w Liege (Belgia) we wrześniu 2001 r. ministrowie finansów Unii Europejskiej wychodząc naprzeciw żądaniom antyglobalistów zlecieli Komisji Europejskiej sporządzenie raportu o możliwości opodatkowania transakcji giełdowych (tzw. podatek Tobina) i przeznaczenia uzyskanego w ten sposób dochodu na pomoc dla krajów Trzeciego Świata. Może to świadczyć o tym, że przynajmniej niektóre postulaty ruchów antyglobalizacyjnych są brane poważnie pod uwagę przez polityków.

Po ataku terrorystycznym na WTC zaobserwować można przekształcanie się ruchów antyglobalizacyjnych w jeden globalny ruch na rzecz pokoju. Antyglobaliści organizują wielotysięczne marsze, głównie w USA i w Europie pod hasłami „Wojna matką terroryzmu”, „Nienawiść niszczy nienawidzącego”, „Pokój jest patriotyzmem”, „Jedzenie zamiast bomb”. Podczas wspomnianego spotkania ministrów finansów państw UE w Liege demonstranci przywoływali dawne hasło z czasów wojny w Wietnamie: „Make love, not war”. Europejski ATTAC w swoim oświadczeniu podpisanym przez 13 krajowych oddziałów (z Austrii, Belgii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Luksemburga, Niemiec, Norwegii, Polski, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji i Włoch) składa wyrazy współczucia ofiarom ataku na WTC, ich rodzinom oraz zapewnia o solidarności z narodem amerykańskim. Jednocześnie zapewnia, że jest przeciwny wojnie prowadzonej przez Stany Zjednoczone i ich europejskich sojuszników i wzywa do antywojennych demonstracji. Użycie przemocy nie jest sposobem rozwiązywania konfliktów - wskazuje ATTAC. Przyszłość ruchu antyglobalizacyjnego zależy w dużej mierze od tego, jak długo trwać będzie wojna w Afganistanie. Jeśli czas ten będzie krótki i już niebawem będziemy mogli mówić o jej zakończeniu, wówczas najprawdopodobniej antyglobaliści powrócą do swoich tradycyjnych haseł i na plan pierwszy znów powrócą protesty przeciwko negatywnym aspektom procesu globalizacji.

W takim przypadku ilość protestów w różnych miejscach na świecie o różnym natężeniu będzie się zwiększać, gdyż wzrastać będzie liczba osób niezadowolonych, ubogich, odsuniętych na margines życia społecznego. Istnieją raporty nt. stanu świata przygotowane przez wojskowe sztaby generalne m.in. USA, których autorzy wskazują, że pogłębiające się nierówności na świecie mogą doprowadzić w przyszłości do wybuchów konfliktów zbrojnych.

Nie należy się spodziewać powstania jednego, wielkiego totalnego ruchu antyglobalizacyjnego, gdyż pomiędzy poszczególnymi grupami występują różnice zarówno, co do postulatów, jak też i sposobów ich realizacji. Jednak z powodu wzrostu dysproporcji w rozwoju pomiędzy centrum, a peryferiami, nastroje wśród antyglobalistów mogą się radykalizować.